

Mateusz Sieńko

LAG Arkane

Nazwa LAG kojarzy się nierozdzielnie z francuskim lutnikiem, który przez wiele lat zajmował się wyłącznie ręcznym wytwarzaniem gitar na niewielką skalę.

Tym francuskim lutnikiem jest pan Michel Chavarria, który w swojej manufakturze sukcesywnie poszerza „zakres oddziaływania”, dając światu możliwość zasmakowania w jakości i kunszcie, jakiego dorobił się w okresie swojej „podziemnej” działalności na rynku instrumentów gitarowych. Coraz większa rzesza ludzi zawodowo zajmujących się „wymiataniem na wioślach” wchodzi w posiadanie gitar firmy LAG, co naturalnie dodatkowo zwiększa zainteresowanie całym zjawiskiem. Najślynniejszymi posiadaczami LAG-ów stali się muzycy SCORPIONS i MOTORHEAD.

Bieżąca oferta firmy, biorąc pod uwagę gitary elektryczne, opiera się na czterech „filarach”: Jet, Roxane, Imperator, Arkane. Każdy z nich tworzy linię o innym designie, innych właściwościach predestynujących dane instrumenty do wykorzystania w różnych gatunkach muzycznych czy też nadania artyście używającemu danego instrumentu adekwatnego wizerunku. Przeglądając poszczególne linie, przechodzimy od majestatycznej elegancji do rockowej zadziorność. Wszystko podane jest przy odpowiednim zachowaniu twórczej odrębności. Przekrój cenowy oferty LAG-a jest również bogaty. Od propozycji „budżetowych”, poprzez „klasę średnią”, a skończywszy na pałapie uchodzącym za ekskluzywny...

Tajemne arkana...

Testowany instrument należy do linii Arkane – gitar, które swoją budową i wyglądem znajdują się raczej na usługach sił heavymetalowego rażenia. LAG A200ST przykuwa wzrok smukłą sylwetką i estetycznym wykonaniem – polakierowany na błysk mahoniowy korpus z przebijającymi się słojami klonowej nakładki. Klonowy, przykręcany gryf z palisandrową podstrunnicą, na której nabite zostały dwadzieścia cztery średniej szerokości progi. Pomiedzy progami przebłyskują zadziorne, perłowe markery przypominające kształtem kolce. Ciekawie prezentuje się główka gryfu, charakterystyczna dla wszystkich Arkane'ów, składająca się jakby z dwóch



A200ST

Black Shadow

przenikających się wzajemnie płaszczyzn. Zamocowano na niej klucze LAG High Precision w układzie jednostronnym, górnym oraz blokadę strun, co jest oczywiście następstwem zastosowania mostka tremolo typu Floyd Rose, podstawowego oręża „metalowego wiośła”. Różnie bywa z konstrukcjami wytwarzanymi na bazie patentu Floyd Rose'a, ale w tym przypadku tremolo budzi moje zaufanie.

Zamontowany osprzęt jest czarnego koloru. Czarne są także pokrętła dwóch potencjometrów, lekko „zanurzające się” w desce korpusu. Gafka barwy jest dodatkowo wyciągana i stanowi jednocześnie przełącznik rozłączający cewki humbuckerów, które to wraz z umiejscowionym pomiędzy nimi singlem stanowią brzmieniowy organ naszego LAG-a. Pięciopozycyjny przełącznik steruje całą tą przetwornikową familią wywodzącą się z fabryki jednego z potentatów, jeśli chodzi o rynek gitarowych pickupów – firmy EMG. Zastosowano tu pasywne HZ-ty: H4A pod gryf, S3 na środku oraz H3A przy mostku. Powróć jeszcze na chwilę do samego przełącznika. Ulokowany jest on gdzieś pomiędzy potencjometrami, co jest rzeczą zupełnie normalną, natomiast podczas zmiany pozycji jego dźwignia nie pochyla się, jak to zwykle ma miejsce, od środkowego położenia w jedną bądź drugą stronę. Porusza się ona po zakrzywionym odcinku i jest zawsze skierowana pionowo ku górze. Producent określił to rozwiązanie jako ergonomiczne. Mnie osobiście ono nie pomaga, gdyż badając sytuację wzrokowo czy też „na czucie”, nie jest mi łatwo zgadnąć, w którym obecnie położeniu znajduje się przełącznik. To jednak tylko zapewne kwestia „przezwyczajenia się” od panującej i powszechnej tendencji tradycyjnych przełączników. Tyle o budowie i wyglądzie gitary. Teraz czas na wzmocnienie!

Rock Chic

Znając przeznaczenie Arkane'ów, rozpoczynam od „przesterów”. Ustawiam duży gain na wzmacniaczu, przegrywam solowo-riffowy motyw i co chwilę przesuвам dźwignię ergonomicznego przełącznika. Dodatkowo, będąc „na” jednym z humbuckerów, sprawdzam rozłączanie cewek. System proponuje szeroką gamę brzmień, aczkolwiek przy dwudziestu czterech progach i „upchnięciu” między gryfem a mostkiem aż trzech przetworników, w tym dwóch humbuckerów, wydają się być one położone bardzo blisko siebie, co może powodować wrażenie, iż gra na poszczególnych ustawieniach nie przyniesie tak radykalnej różnicy brzmieniowej, na jaką można by liczyć, mając do wyboru tyle możliwości. Na szczęście jest inaczej. Natomiast same EMG to solidne pickupy, chociaż wersje aktywne zastosowanych tu pasywnych modeli są bardziej popularne wśród „praktykujących” wyznawców heavymetalowego soundu. Przy gryfie H4A (odpowiednik aktywnego EMG 81) dający „pełno-tłuste”, nasycone górą i dołem brzmienie partii solowych. Przy mostku jasny, dobrze nadający się do metalowych riffów H3A (z rozstawem do mostka typu Floyd Rose). Do grania riffowego polecam zmiksowanie go z S3, dla dodania niskiego środka i dołu.

Wracając jeszcze do kwestii ulokowania trzech przetworników na niewielkim odcinku, dodatkowe umieszczenie singla pomiędzy humbuckerami ogranicza przestrzeń potrzebną do swobodnego ruchu podczas gry kostką. Ale to oczywiście kwestia przyzwyczajenia i nie robię z tego powodu wielkiego problemu. Lewa ręka ma natomiast do ogarnięcia olbrzymią przestrzeń, gdyż podstrunnica tego wiośła wydaje się nie mieć końca. Oczywiście nieco przesadzam, ale

Cena:
1 395 zł

Sprzęt dostarczył:

Lauda-Audio
81-876 Sopot
ul. Leśna 15A/1
tel. 058 555 06 60
info@lauda-audio.pl
www.lauda-audio.pl

Producent:
www.lag.fr

GITARA ELEKTRYCZNA



Testowany instrument należy do linii Arkane – gitar, które swoją budową i wyglądem znajdują się raczej na usługach sił heavymetalowego rażenia.

będąc przyzwyczajonym do dwudziestodwuprogowych gryfów, nie mogę oprzeć się właśnie takiemu wrażeniu, które pogłębia jeszcze kwestia dość dużej masywności samego gryfu. Nie ma tu mowy o filigranowości znanej z gitar służących szybkiemu „wymiataniu”. Ale nie określałbym tego w kategorii „in minus”. Lubię czuć potęgę gryfu w lewej dłoni i taką właśnie potęgę odczuwam w przypadku LAG A200ST, co jednak w żadnym wypadku nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem toporności tejże szyjki. Ostatni dźwięk solówki kończę głęboką wibracją, którą uzyskuję przy pomocy wajchy tremola. Nieczęsto mam okazję bawić się Floyd Rose’ami, więc pofolguję sobie nieco w tym względzie...

Podsumowanie

Rynek daje nam olbrzymie możliwości, jeśli chodzi o wybór gitary elektrycznej. Kiedy musimy go dokonać, kierujemy się własnym gustem, wewnętrznym przekonaniem często budowanym na zasłyszanych informacjach, chęcią wyróżniania się z „tłumu” bądź też zbliżenia się do naszych gitarowych idoli. Gitar tworzonych z myślą o zafundowaniu umysłami heavymetalowej braci jest całe mnóstwo. Czy LAG Arkane A200ST Black Shadow może stawać z nimi w konkurencji? Myślę, że tak. Estetyka wykonania, elegancja designu i wykończenia oraz walory użytkowe, a wszystko to za przystępną cenę. Stojącym przed trudnym zadaniem kupna nowej gitary polecam zapoznanie się z pozostałymi modelami linii Arkane, jakie oferuje nam firma LAG. Na pewno znajdziecie tam coś dla siebie.



Ciekawie prezentuje się główka gryfu, charakterystyczna dla wszystkich Arkane’ów, składająca się jakby z dwóch przenikających się wzajemnie płaszczyzn.

